

O ekologii w Dobrodzieniu

Z zastępcą burmistrza Dobrodzienia – inż. Markiem Witkiem
rozmawiają Iwona Wańczyk i Simona Zacha

„Myślę, że
gmina
Dobrodzień
idzie
w bardzo
spokojnym
i dobrym
kierunku”

Co sądzi pan o organizacjach pro eko?

Myślę, że każda organizacja, która wspiera ekologię w tych czasach jest na wagę złota, a więc każda tego typu organizacja powinna być i wspierana i doceniana przede wszystkim przez mieszkańców.

Jak nasza gmina dba o środowisko przyrodnicze?

Jak nasza gmina dba o środowisko przyrodnicze... Hm.. Gmina przede wszystkim ma to wpisane w zadania. Teraz na topie jest akurat sprawa odprowadzania zanieczyszczeń i odpadów stałych. Jest podjęta uchwała pod koniec ubiegłego roku na temat zasad odprowadzania tych odpadów. Zgodnie z ideą, jaka przyświecała akurat podjęciu tej uchwały, gmina przyjęła takie zasady, które pozwalałyby na w miarę rozsądne odprowadzanie tych odpadów, natomiast maksymalnie jak to tylko możliwe, chociaż to jest bardzo trudny temat do wyegzekwowania... Utrudniły tym, którzy zaśmiecają nasze środowisko. Przynajmniej na papierku...

A gdyby mógł pan cokolwiek zmienić w naszej gminie co by to było?

Oj, zawsze jest coś do zmian, myślę, że nasza gmina i tak idzie w bardzo spokojnym i dobrym kierunku, ja nadal zastanawiam się nad tym, gdzie można jeszcze pooszczędzać... No to może medialnie dobrze brzmi, ale gdzie to środowisko można jeszcze bardziej odciążyć. Wracając do jednego z poprzednich pytań, gmina trzy, albo cztery lata temu wymieniła wszystkie lampy uliczne, w całej gminie no i spodziewamy się... - na razie spłacamy oczywiście kredyt - ale po jego spłacie liczymy na pewne oszczędności finansowe, co też odciąży środowisko. Natomiast ja osobiście też się zastanawiam mocno nad tym, w którym miejscu w moim gospodarstwie domowym można by jeszcze bardziej wspomóc innych w działaniach proekologicznych.

Już pan wyprzedził następne pytanie... W takim razie... Co się dzieje ze śmieciami?

Co się dzieje ze śmieciami... W całej gminie?

Tak.

To, co się dzieje ze śmieciami, to jest indywidualna sprawa każdego mieszkańca gminy, natomiast tak, jak powiedziałem w jednym z pierwszych pytań, gmina zakłada, że każdy mieszkaniec będzie miał swój kubeł, na odpadki zmieszane, będzie do tego kubła wrzucał te odpadki zmieszane, a dodatkowo jeszcze będzie odpadki segregował. Tak się dzieje, mam nadzieję w każdym gospodarstwie domowym i w taki sposób te odpadki stałe są odprowadzane, natomiast w tym roku chcemy wybudować kanalizację sanitarną na osiedlu Wieczorka i rzecz jasna osiedle Wieczorka będzie odprowadzało ścieki już bezpośrednio do oczyszczalni ścieków, natomiast są takie miejscowości, które w tej chwili nie są w aglomeracji i w tych miejscowościach można zakładać przydomowe oczyszczalnie.

Myślę, że mieszkańcy, to wyjście na odprowadzanie ścieków będą wybierać, natomiast każde gospodarstwo domowe, jeżeli nie jest dołączone do sieci, jeżeli nie ma oczyszczalni przy domu, no to powinno mieć przynajmniej szambo, którego zawartość powinna być co jakiś czas, w zależności od tego, gdzie się go używa, wywożona do oczyszczalni ścieków.

Czy Unia Europejska pomaga w ratowaniu środowiska?

Myślę, że tak, z tego względu, że to jest temat na topie, Unia Europejska to twór przede wszystkim polityczny i gospodarczy, a więc to politykom bardzo pomaga... chodzi o tematy o ochronie środowiska. Natomiast gospodarczo pomaga jak najbardziej z tego względu, że część funduszy unijnych, które są przeznaczone dla każdego nowego członka Unii Europejskiej jest przeznaczona właśnie na realizację projektów związanych z ochroną środowiska.

Jak ocenia Pan powstanie obwodnicy i kontrowersje na ten temat?

Obwodnicy Dobrodzienia? Samo powstanie obwodnicy to jest błogosławieństwo dla miasta, przydałaby się jeszcze trzecia nitka, która odprowadziłaby ruch z ulicy Piastowskiej i Oleskiej naszego miasta. Czekamy, i mam nadzieję, że jak nie w tej dekadzie, to w następnej się doczekamy... A kontrowersje... Ja myślę, że istotnych kontrowersji na ten temat nie było.

Wszyscy mieszkańcy byli za tym, żeby obwodnica powstała, natomiast to, że gdzieś tam, tu już się w szczegóły wglębiając, powstał jakiś wiadukt, jeden i później drugi, to już jest sprawa indywidualna pewnych grup osób. Ja to nazywam skutkiem ubocznym tego całego, dobrego przedsięwzięcia, jakim obwodnica była. I jest.

Ostatnie pytanie, czy uważa się Pan za osobę proekologiczną?

... Trudno siebie oceniać, trzeba by właśnie te moje zamierzenia i realizacje, które w domu przeprowadzamy z żoną ocenić z zewnątrz. Ja się staram taką osobą być, ale czy jestem, no to trzeba by porównywać. To jest wszystko na za-sadzie porównania. Mam nadzieję, że tak jest.

Dziękujemy za udzielenie wywiadu.

Również bardzo dziękuję.